

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 238 (1583)

KAZIMIERZ PUŁASKI.

Konfederacja Barska była ostatnim bohaterskim rapsodem schodzącej do grobu Polski szlacheckiej, była jednocześnie pierwszym odruchem buntu przeciwko grasującemu w kraju Moskalom. Utworzona w Barze na Podolu w początkach lutego 1768 r. przez lat kilka napędziła kraj nadzieją zwycięstwa, stała się jaskółką dobrej nowiny. Rwało się do jej szeregów walczących w całej Rzeczypospolitej od Karpat aż do Bałtyku wszystko, co w Polsce było najlepszym: zapalna młodzież i starzy, pamiętający jeszcze czasy saskie Sarmaci.

Podole i Ukraina były ojczyzną Konfederacji, to też te dzielnice najliczniej obsesłały wojska konfederackie, szczególnie w początkach walki partyzanckiej. Niestety była to tylko zwykła szlachecka partyzanka, przeciwko której szły regularne wojska moskiewskie. W rzedzie najbardziej czynnych członków Konfederacji znajdował się również młody, 21 lat zaledwie liczący Kazimierz Pułaski. Wysuwa się on wkrótce na jedno z czołowych miejsc, by stać się bohaterem Konfederacji, wzniesić wszędzie zarzewie buntu, skupiać i zwolnywać pod sztandar walki z wrogiem wszystkie rycerstwo Polski.

Ażeby należycie zrozumieć znaczenie Pułaskiego na tle ówczesnej epoki, należy uświadomić sobie położenie polityczne kraju z czasów przed pierwszym rozbiorem Polski. Przedstawiało się ono niemal tragicznie. Po kraju przewalały się zbrojne watahy wojska rosyjskiego, a w Warszawie faktycznym władcą był ambasador rosyjski Repnin, który wywierał nieograniczony wpływ na słabego i zostającego całkowicie pod wpływem Rosji Stanisława Augusta. Szerokim korytem płynęło z nad Newy rosyjskie złoto dla jurgielników rosyjskich, rekrutujących się z posród możnowładców polskich. Na tle tych stosunków, jak jasny promień wśród ciemnej nocy rysują się postacie niemal kształtują ks. Marka i Kazimierza Pułaskiego i skupiających się koło nich Konfederatów Barskich, walczących do ostatka, kładących się trupem na ostatnim szacu wolnej ojczyzny.

W tych zapasach wysuwa się Pułaski na pierwszy plan. „Nic go bardziej nie bawiło niż utarczki z Rosjanami. W potyczkach zapominał o wszystkim i sam się w największe niebezpieczeństwo narażał” — pisze o nim współczesny kronikarz Ks. Kitowicz. Po upadku Baru i rozproszeniu Konfederatów Pułaski podejmuje walkę na własną rękę i zgromadziwszy oddział z kilkuset ludzi rozpoczyna walkę podjazdową. Napierany zewsząd zamknął się Pułaski w Berdyczowie i dotąd się bronił, aż zabrakło obłożonym żywności, amunicji i wody, odciętej przez wroga.

Te pierwsze niepowodzenia nie złamały jednak Konfederacji, były tylko zamknięciem pierwszego jej okresu. Pułaski przetrzuca się do województwa krakowskiego, stamtąd znowu do Żwańca, gdzie w okopach św. Trójcy przez kilka miesięcy opierał się skutecznie kilkakrotnie liczniejszym wojskom rosyjskim. Gdy wreszcie zwała się na garstkę Konfederatów cała armia moskiewska, spalił Żwaniec, wycofał się na Bukowinę i na nowo rozpoczął partyzankę, przetrzucając się z jednego końca kraju w drugi. „Po Rusi i Litwie uganiał się Pułaski z rozmaritem szczęściem przez dwa lata” — pisze kronikarz, wychwalając odwagę i niepospolitą zdolność młodego wodza. Zahartowany w nieustannych walkach, przetrzuca się z miejsca na miejsce, spada niespodziewanie na Moskale, szarpie ich, niepokoi stale, i zarzewie walki roznosi po całym kraju. Z Litwy przenosi się w Kra-

kowskie, zajmuje nagłym napadem Kraków, Tynec i Lanckorona, brońi wobec potęgi moskiewskiej Czesochowy.

Można było jednak walkę partyzancką z większym lub mniejszym powodzeniem toczyć nawet przez kilka lat, lecz niepodobna było w ten sposób przetrzymać wojny z przemożnym wrogiem, którego wojska cały prawie kraj zajmowały, mając oparcie w chwiejnym i nieumiejącym stanąć na wysokości zadania królu. Wcześniej czy później konfederacja musiała upaść. Dobił ją fatalny zamach na króla. Bohaterski wódz musiał pójść na tulaćkę.

Jesienne słońce złoćilo opadające liście na drogę, gdy pan Kazimierz opuszczał kraj udając się w swą niepowrotną podróż. Powrócił kiedyś wprawdzie Pułaski w triumfie na rywanie sławy, powrócił jego duch z tęsknoty wyzwolony, powrócił, by pełnić straż nad wielkimi poczynaniami dla sprawy, choć ciało jego spoczywa w chłodnych falach oceanu, i napróżnobyś szukał jego grobu, bo grobem mu wieść przelewających się wód, spowiadających się muzyką odwiecznych fal z niezbadanych tajemnic uroczoność dnia.

Uśmiechnie się jeszcze do niego szczęście najwznioślejszej miłości do pani Franciszki Krasieńskiej, żony królewicza saskiego, lecz już go pała pięty, wędrowca niestrudzonego po ścieżkach wolności. Zawadzi o Niemcy, Francję, Turcję, by w lipcu roku 1777 wyjechać za ocean i republikańskich stanów bronić przed Anglikami.

Razem z Kościuszką rozpoczął długi szereg tych bezimiennych bohaterów, co ginęli tysiącami na polach obcych walk, na trybunach ulicznych, objęci płomieniem umiłowania wolności, z okrzykiem „Za naszą i waszą wolność”.

„Tam w nowym świecie rozpoczęła się wspaniała epopeja, pełna czynów bohaterskich, i przewag orężnych, w których talent wojenny Pułaskiego zabłysnął niepospolitym blaskiem. Na czele własnego legjonu, złożonego z jazdy i piechoty, na którego sztandarze wypisane były hasła republikańskich wierzeń Pułaskiego „Non alius regit, sive Deus” (Nie panuje nikt, jak tylko Bóg) przemierzał Pułaski niezmiernie przestraszone Stany Zjednoczone od Nowego Jorku aż po Georgię. W bitwie pod Savannah (potem na granicy stanu Georgii) w dniu 9 października 1779 r. śmiertelnie ranny dał świadectwo szczytnego posłannictwa dziejowego Polaków: walki o ogólnoludzki ideał, któremu na imię: wolność.

W dwa dni potem—dnia 11 października w odległości kilku mil od Savannah zamknęły się cicho fale oceanu nad ciałem bohatera dwóch światów. Rzadko przejeżdżające okręty wskazują wąską smugą piany szlak wieczystej tęsknoty niestrudzonego bojownika wolności, a wiatry zachodnie więcej jesienią niosą mu wieści z dalekiej ojczyzny i koją wiecystą tęsknotę.

T. Jacek Rolicki.

Odsonięcie pomnika Pułaskiego.

NOWY YORK, 16.X (Pat.) W Stewens Point, w stanie Wisconsin odbyło się odsłonięcie pomnika Kazimierza Pułaskiego. W uroczystości wzięli udział gubernator stanu, przedstawiciel konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago, miejscowy komitet obchodu ku czci Pułaskiego, oraz publiczność polska i amerykańska w liczbie około 4 tysięcy osób. Pochód do parków, mowy i złożenie wieńców uświetniły uroczystość.

Popierajcie Ligę Morską

Dzień p. premiera.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym p. premier Świątalski przyjął ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego, oraz min. Pracy i Opieki Społecznej p. Prystora.

Przyjęcia u p. ministra spraw zagranicznych.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym p. minister spraw zagranicznych Zaleski przyjął ambasadora polskiego w Rzymie p. Przędzińskiego, oraz posła polskiego w Estonii p. Horwata. P. wice-minister Wysocki przyjął ambasadora polskiego w Paryżu p. Chładowskiego.

Posiedzenie BBWR.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym p. minister spraw zagranicznych Zaleski przyjął ambasadora polskiego w Rzymie p. Przędzińskiego, oraz posła polskiego w Estonii p. Horwata. P. wice-minister Wysocki przyjął ambasadora polskiego w Paryżu p. Chładowskiego.

Podróż min. Kwiatkowskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dnia 18 b. m. p. minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski wyjechał do Mroźnicy celem wzięcia udziału w uroczystości otwarcia nowego szybu naftowego Polminu. Następnie p. minister uda się do Tarnowa, gdzie zwiedzi fabrykę związków azotowych Masłowo. Równocześnie z min. Kwiatkowskim wyjedzie do Tarnowa min. Początek i Telegrafów Boener, który, jako były prezes Polminu interesuje się bardzo sprawami przemysłu naftowego.

„Wyzwolenie” za wotum nieufności rządowi.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Klubu Wyzwolenie, na którym powzięto jednomyślną uchwałę następującej treści: Klub parlamentarny P. S. L. Wyzwolenie razem z innymi stronnictwami demokratycznymi przyłącza się do wniosku o wyrażeniu wotum nieufności rządowi.

Budżet min. robót publicznych

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Preliminarz budżetowy min. robót publicznych wynosi 158 850.000 zł. z czego znaczna część przeznaczona będzie na odbudowę kraju.

Dodatni bilans handlowy na wrzesień.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu wrześniu r. b. wywóz wynosi 262.031.000 zł., przywóz wyraża się w sumie 247.454.000 zł., według tego saldo handlowe na wrzesień wynosi 14.577.000 zł. W stosunku do miesiąca sierpnia wyw. zwiększył się o 18.686.000 zł., przywóz zmniejszył się o 28.919.000 zł.

Podwyżka ceny soli.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż począwszy od dnia 1 października r. b. podwyższa się cenę soli za 100 kg. z 34 zł. — na 35.

Prasa angielska o ambasadach w Warszawie i Londynie.

LONDYN, 16.X (Pat.) W związku z przemianowaniem poselstwa angielskiego w Warszawie na ambasadę „Times” pisze: Polska stanowczo dowiodła, że zasługuje na to, by znaleźć się wśród krajów, w których Anglia reprezentowana jest przez ambasadora. Cyfra zaludnienia, zarówno jak i położenie Polski każą patrzeć na nią jako na kraj o pierwszorzędnej znaczeniu. Zaufanie do Polski wzrosło się bardzo, i to w znacznym stopniu dlatego, że wzmocnił to zaufanie fakt, że po latach trudności i niepokojów oraz niepewności zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz kraju, udało się jej osiągnąć jedność narodową i solidarność.

Kongres międzynarodowego związku stow. prasowych.

BARCELONA, 16.X (Pat.) Otwarto tu kongres międzynarodowego związku stowarzyszeń prasowych.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU SUKNO I BŁAWAT

K. Rotkowski i J. Demagała
Tel. Nr. 14-02, WILNO, Wielka 47.

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY skład bogato zaopatrzony w duży wybór: Jedwabie, wełny, materiały bieliźniane ect. 2031

Rychłe zwołanie Sejmu i Senatu.

WARSZAWA, 16.X. (Pat.) Jak się dowiaduje Polska Agencja Telegraficzna w najbliższym czasie spodziewać się należy wydania przez Pana

Prezydenta Rzeczypospolitej zarządzenia o zwołaniu Sejmu i Senatu na sesję zwyczajną od dnia 31 października r. b.

Stanowisko Francji w sprawie ograniczenia tonażu floty.

PARYŻ, 16.X. (Pat.) „Le Journal” dowiaduje się, że Francja na najbliższej konferencji morskiej nie zgodzi się na żadne ograniczenie tonażu łodzi podwodnych. W sprawie procentowego stosunku tonażu innych okrętów Francja stać bę-

dzie na stanowisku uchwał konferencji waszyngtońskiej, wychodząc z założenia, że jakkolwiek inny system parytetu jest dla niej niemożliwy do utrzymania, musi ona bowiem zapewnić obronę swych wybrzeży i komunikacji z koloniami.

O przyspieszenie prac komitetu w sprawie planu Younga.

PARYŻ, 16.X. (Pat.) Jak się dowiaduje „Petit Parisien”, Briand w czasie swego pobytu w prezydentem republiki Doumergue w Brukseli rozmawiał z belgijskim prezesem rady ministrów Jasparem na temat powołności prac komitetu, obradującego nad wprowadzeniem w życie

planu Younga. W związku z tem Jaspas wystosował do wspomnianego komitetu pismo, w którym prosi o podjęcie starań w celu zakończenia prac do 24 b. m. tak, by druga konferencja haska mogła zebrać się w dniu 15 listopada.

Reforma statutu Kasy Chorych w Łotwie.

Strajk protestacyjny.

RYGA, 16.X (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów zapadła uchwała wprowadzenia reform w statucie Kasy Chorych. Odpowiednie zarządzenie zostanie w dniu jutrzejszym opublikowane w dzienniku urzędowym i natychmiast na podstawie § 81 konstytucji wprowadzone w życie. § 81 konstytucji zezwala rządowi w wypadkach konieczności państwowych podczas niefunkcjonowania sejmu wydawać ustawy bez zwolnienia sejmu.

Wobec tego, że ze strony partii socjaldemokratycznej panuje bezwzględna opozycja przeciwko wprowadzeniu reform do obecnej ustawy

o kasach chorych, a zwłaszcza w drodze § 81, na wczorajszym wspólnym posiedzeniu centralnego komitetu partii i centralnego biura związków zawodowych zapadła uchwała ogłoszenia w piątek generalnego strajku protestacyjnego. Natychmiast został wybrany komitet strajkowy, do którego wchodzi trzech socjaldemokratów.

Jak się ogólnie spodziewają, strajk obejmie wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze oraz środki lokomocji. Koleje będą funkcjonowały częściowo, t. j. na liniach komunikacji międzynarodowej.

Strajk rozpocznie się dzisiaj.

RYGA, 16.X (Pat.) Plan strajku utrzymywany jest przez komitet strajkowy w tajemnicy. Strajk rozpocznie się we czwartek o godz. 24 i trwać będzie do godz. 20—21 w piątek. W dniu dzisiejszym władze kolejowe rozesłały do wszystkich urzędów i instytucji kolejowych okólnik, w którym uprzedzają, że w piątek wszyscy bez wyjątku pracownicy kolejowi winni stawić się na służbę. W przeciwnym razie do strajkujących stosowane będą nie tylko całkowite zwolnienia ze służby, lecz również represje. Taki sam okólnik został wydany do wszystkich pracowników państwowych. Stanowisko kolejarzy wobec strajku

nie zostało jeszcze ustalone. Mniej więcej połowa kolejarzy, należących do związku zawodowego, opowiada się za strajkiem, podczas gdy druga połowa, należąca do towarzystwa pracowników kolejowych, jest przeciw strajkowi. Związek studentów lotewskich zwrócił się do rządu z propozycją, iż w razie gdyby na kolejach wybuchł strajk, związek gotów jest oddać do dyspozycji rządu 1500 studentów, obznajomionych technicznie ze służbą kolejową, którzyby mogli zastąpić maszynistów i mechaników. Policja otrzymała polecenie obsadzenia w dniu strajku instytucji państwowych.

Możliwość przesilenia gabinetowego.

RYGA, 16.X (Pat.) Według krążących pogłosek, na skutek sytuacji, wytworzonej w związku z uchwałą rady ministrów o reformie kasy chorych, nie jest wykluczona możliwość przesilenia gabinetowego.

W kołach politycznych omawiana jest koncepcja nowej t. zw. szerokiej koalicji od związku demokratycznego do socjaldemokratów.

Stalin uległ atakowi nerwowemu.

BERLIN, 16.X (Pat.) „Nachtausgabe” donosi z Rygi, iż według wiadomości, pochodzących z Moskwy, sekretarz generalny rosyjskiej partii komunistycznej Stalin uległ poważnemu atakowi nerwowemu. Stalin przewieziony został do sanatorium, w którym zmarł Lenin. Atak nerwowy, któremu uległ

Stalin, spowodowany został przepracowaniem. Pacjentem zaopiekowało się trzech wybitnych psychiatrów rosyjskich, zalecając mu dwumiesięczny zupełny wypoczynek.

W Moskwie krąży na temat choroby Stalina najfantastyczniejsze pogłoski.

Na Dalekim Wschodzie.

Walka o Ling-Kiang.

TOKIO, 16.X. (Pat.) Z Charbina donoszą o wysłaniu brygady chińskiej, złożonej z 2400 ludzi celem opanowania poważnej sytuacji, jaka się wytworzyła w okolicach Ling-Kiang, miasta chińskiego położonego u zbiegu rzek Amur i Sungari. Wojska sowieckie zajęły to mia-

sto w ubiegłą niedzielę po walce, w której zatopiono było kilka kanonierek.

Wojska chińskie posuwają się naprzód w celu odzyskania Ling-Kiang, skąd oddziały sowieckie starają się przeszkodzić żegludze chińskiej na wspomnianych rzekach.

Po Habibullahu Nadir-Khan.

SIMLAH, 16.X. (Pat.) Według doniesień rajowych z Kubulu, miasto zostało zajęte przez Szachwili-Khana i Machmuda-Khana we czwartek. Doniesienia te potwierdzają wiadomości o kapitulacji Habibullaha

i poddaniu się kilku miast i okręgów władzy Nadir-Khana. Nadir-Khan oczekiwany był w Kubulu wczoraj. Ma on zwołać zgromadzenie narodowe w celu dokonania wyboru nowego króla.

WIADOMOŚCI z KOWNA

Zmiany personalne w M-stwie Spraw Zagranicznych.

W Ministerstwie Spr. Zagr. maja wkrótce nastąpić zmiany personalne, dotyczące 5—7 urzędników.

Woldemaras pragnie objąć katedrę w uniwersytecie kowieńskim.

Wiadomości o rzekomych zamiarach Woldemarasa wyjazdu zagranicę w dalszym ciągu okazują się nieprawdziwe. Przeciwnie nawet, Woldemaras zwrócił się do senatu uniwersyteckiego w Kownie, składając, że pragnąłby z powrotem objąć katedrę profesorską.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie senatu, na którym rozpatrywano prośbę Woldemarasa. Odpowiedź na prośbę była negatywna ze względu na stanowisko Woldemarasa w sprawie reorganizacji uniwersytetu i zmiany statutu uniwersyteckiego.

Komisja traktatowa.

Rząd wyłonił specjalną komisję traktatową, dla zawierania układów z państwami obcymi. Przewodniczącym komisji został gener. sekretarz m-stwa spraw zagr. dr. Zaunius.

Zbiór traktatów zagranicznych

M-stwo Spr. Zagr. zamierza wydać drukiem zbiór wszystkich dotychczasowych traktatów Litwy z innymi państwami.

Sąd nad „emigrantami”.

W dniach najbliższych ma odbywać się w Poniewieżu sąd wojskowy w sprawie aresztowanych w sierpniu r. b.: stud. Jana Laużykasa, Alf. Ziurliisa, Jana Palsziunasa i in. Oskarża się ich o należenie do tajnej organizacji emigrantów.

Eksport drzewa.

Eksport drzewa wzrósł, w zestawieniu z 1-em półroczem r. ub., o 32 proc. Wartość eksportu wzrosła o 74 proc. Cyfrowo wyniósł eksport: 168.363,1 tonn. (1-sze półr. r. b.) i 127.305,1 tonn. (1-sze półr. r. ub.), o wartości: 49.149.700 lt. (r. b.) i 28.261.400 lt. (r. ub.).

Głównym odbiorcą był, jak zwykle, Niemcy (74 proc. całego eksportu).

Eksport masła.

Eksport masła litewskiego wzrósł się w ciągu ostatnich lat znacznie. Tłumaczy się to rozwojem mleczarstwa krajowego. W 1924 r. istniały na obszarze Litwy zaledwie 24 mleczarnie, zaś w początkach r. b. — 300.

W pierwszej połowie r. b. eksport masła wyraził się cyfrą 1.153 tonn, wartości 8.849.500 lt. (w 1-em półroczu r. ub. 972,2 ton, wartości 7.052.800 lt.). Głównym odbiorcą masła litewskiego są Niemcy (879,2 tonn, wartości 6.838.200 lt.) i Anglia (219,5 tonn, wartości 1.602.600 lt.).

Zaznaczyć należy, iż lotewski eksport masła gorzej niemal 5-krotnie nad litewskim, wynosząc 5.326 tonn, mimo, że bytła posiada Litwa o 224.200 sztuk więcej (1.199.300 sztuk), niż Łotwa.

Ukaranie redaktora „Momentu”.

Skonfiskowany został ostatni numer „Momentu”. Redaktora ukarały władze grzywną w wysokości 5 tys. lt. z zamianą na 3 mies. więzienia. Wina: rozpowszechnianie trwożnych pogłosek.

Ustawa o podatkach od nieruchomości.

Rada ministrów uchwaliła ustawę o podatku od nieruchomości. Nieruchomości, przynoszące dochodu mniej niż 1200 litów, od podatku będą zwolnione.

Zastrzeżenia Hindenburga.

BERLIN, 16.X (Pkt.) Prezydent Hindenburg wystosował na ręce kanclerza Millera pismo, w którym z całą stanowczością zastrzega się przeciwko wciąganiu jego osoby w wir agitacji plebiscytowej. Prezydent Hindenburg podkreśla, że nie (dał powodów i nie upoważniał nikogo do ogłaszania jego osobistego poglądu na plebiscyt, zastrzegając sobie sprzecywanowanie swego stanowiska wobec planu Younga w przewidzianym konstytucją terminie, w którym przysługuje prezydentowi Rzeszy prawo zadekretowania, względnie odroczenia wejścia w życie ustawy.

Jak zostać milionerem?

Berlin, 12 października 1929 r.

Na temat, jak zostać milionerem, piszą ludzie przedsiębiorczy broszury i nawet całe książki. Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy czytelnicy tych książek zostają milionerami, natomiast dobrze zarabiają autorzy. Jest sposób zostać milionerem: pożyczyci miliony i... nie zwrócić. Jest to recepta bynajmniej nie nowa, a korzystali z niej wszyscy bohaterowie sensacyjnych procesów ostatnich czasów, jak np. Kuticker, Barmat i inni. W czasie inflacji było to rzeczą łatwą; Można było pożyczyci 5 milionów marek (100.000 dolarów), a po upływie roku zwrócić te same 5 milionów + 14% (=10 dolarów). Nie nie robiąc i niczego nie nabuwając, można było porządnie zarobić na takich kredytach, a grunt, nie zetknięc się później z prokuratorem...

Po stabilizacji stało się to nieco trudniejsze. Wszakże znaleźli się przedsiębiorczy ludzie, którzy nawet przy zmienionych warunkach, podstępnie pożyczali miliony, aby... Przykładem służyć mogą bracia Sklarekowie, bohaterzy skandalu berlińskiego. Bracia Sklarekowie są milionerami, każdy z nich (jest ich trzech braci) posiada piękną wille, w porównaniu z którą pałac w Wersalu jest skromnym domkiem. Bracia Sklarekowie nie zawsze byli milionerami. Są to selfmademani. Bracia Sklarekowie handlują (ściślej handlowali) gotową odzieżą. Jest to zajęcie dość pospolite, jednak nie wszyscy, handlujący gotową odzieżą, zbierają miliony. Nie wszyscy, handlujący gotowym ubraniem, korzystają z milionowych kredytów miasta Berlina (10 milionów? 20 milionów? zdania poniekąd rozchochdzą się...). Nie wszyscy. Nie wszyscy kupcy gotowego ubrania mają wśród swych klientów setki wyższych i niższych berlińskich komunalnych urzędników, w tej liczbie dzieci prezydenta Berlina...

Dziś wszystkie dobrze uposażone komunalne osoby starają się zapewnić, że nie kupowali odzieży u Sklareków, bowiem że języki utrzymują, że urzędnicy komunalni bardzo tanio kupowali u Sklareków. Wogóle ci wszyscy, którzy wczoraj byli w najlepszym stosunkach ze Sklarekami zapewniali dziś, że nigdy ich nie znali. Sklarekowie bowiem byli bardzo hojni: nie tylko, że tanio sprzedawali

swym znajomym komunalnym urzędnikom garderobe, lecz nawet zapraszali ich do restauracji i kabaretów, poili ich i karmili. Wszystko na rachunek Sklareków! — Czy też na rachunek miasta Berlina? — W tem właśnie sęk! Miliony przecież nie były ich własnością, — a kredyty miasta Berlina dostawali oni dzięki tym wpływom osobom, względem których byli tak hojni...

Osoby wpływowe twierdzą, że dają kredyty na podstawie weksli gwarancyjnych i rachunków, jakie im złożyli Sklarekowie. Sklarekowie natomiast utrzymują, że osoby wpływowe doskonale wiedziały, że rachunki były sfałszowane, a weksle wystawione przez osoby, które grożą przy dużej potrzebie. Potrzebne były pieniądze, wystawiali weksle biedni krewni Sklareków, a ci oddawali do banku miejskiego w Berlinie, gdzie je dyskontowano i sprawa była załatwiona...

Miliony wpływały do kieszeni Sklareków, urzędnicy komunalni „tanie” kupowali u nich kostiumy, osoby wpływowe piły i jadły na rachunek Sklareków... Wszystko byłoby w najlepszym porządku, gdyby... nie upłynęły terminy płatności weksli! W rezultacie wielki skandal!

Skandal na całą Europę i nawet Amerykę, bowiem tak się złożyło, że prezydent Berlina dr. Böss, udał się do Ameryki po kredyt dla miasta Berlina. Sensacja ta, bynajmniej, nie ułatwi mu jego misji. Na domiar wszystkiego, na porządku dnia są wybory do rady miejskiej w Berlinie i każda partja pragnie napiętnować swych przeciwników, zarzucając im, że kupowali u Sklareków. Komunistyczne „Rote Fahne” zamieściło nawet karykaturę, przedstawiającą Sklareków, sprzedających stroje córkom prezydenta Berlina.

Monarchistyczna i komunistyczna prasa z zadowoleniem stwierdza, że do głównych klientów braci Sklareków należeli przywódcy obozu socjaldemokratycznego. A socjaldemokratyczny „Vorwärts” wydosłał dane, że i przywódcy komunistyczni nie pogardzili taniemi ubraniami braci Sklareków, przywódcy zaś monarchistyczni chętnie pili i jedli na ich rachunek.

Słowem tanie ubrania braci Sklareków, nie jednemu jeszcze wypadną bardzo drogo.

Dr. Grzegorz Wirszubski.

Przed konferencją morską.

LONDYN, 16.X (Pat.) W ciągu tygodnia bieżącego należy spodziewać się odprawionych wszystkich mocarstw, zaproszonych na konferencję morską, która ma się odbyć w Londynie w trzecim tygodniu stycznia roku 1930.

Stany Zjednoczone notyfikowały już o swej zgodzie na wzięcie udziału w konferencji. Italja dała wczoraj odpowiedź, przyjmując zaproszenie brytyjskie, dzisiaj zaś otrzymano depesze z Tokio, w których jest zapowiedź przyjęcia zaproszenia przez rząd japoński i zawiadomienie o telegraficznym potwierdzeniu tego przyjęcia, które rząd brytyjski powinien otrzymać w ciągu dnia dzisiejszego.

Wreszcie w depeszach z Paryża otrzymano wiadomości o tem, że rząd francuski opracowuje obecnie tekst odpowiedzi, w której przyjmując zaproszenie rządu brytyjskiego.

Rządy państw zainteresowanych porozumiewają się jeszcze co do porządku badania spraw, które będą stanowiły cel i temat przyszłych narad. Wszakże już dziś wiadomo, że narady będą toczyły się około postanowień traktatu waszyngtońskiego z roku 1922, regulujących sprawę statków głównych, t.j. pancerników.

Poruszone będą również sprawy nieobjęte traktatem, a odnoszące się do deszty klas statków wojennych, a mianowicie ciężkich i lekkich krążowników, łodzi torpedowych podwodnych oraz statków pomocniczych.

Pogłoski o zmianach w rządzie sowieckim.

MOSKWA, 16.X (Pat.) Przedwczoraj powrócił do Moskwy z Kaukazu Stalin po odbyciu parotygodniowej kuracji przeciwko reumatyzmowi.

W związku z jego przyjazdem zaczyna się znowu głośno mówić o mających nastąpić nowych przesunięciach i zmianach na wyższych stanowiskach w sowieckim aparacie rządowym.

Narazie jednak, najaktualniejszą sprawą jest kwestja obsadzenia stanowiska ludowego komisarza spraw zagranicznych.

Wśród nazwisk, wymienianych z różnych stron, najwięcej szans zdaje się posiadać kondydatura Litwinowa.

Benesz o polityce Małej Ententy.

PRAGA, 16.X. (Pat.) Minister Benesz przyjął przedstawiciela białogrodzkiej „Politiki”, w rozmowie z którym oświadczył między innymi: Mała Ententa, która dotychczas miała program prawie negatywny, t. j. obronę umów pokojowych i terytoriów swoich członków, zaczyna prowadzić obecnie politykę konstruktywną, pozytywną i praktyczną, będzie wzmacniała wzajemne stosunki polityczne, kulturalne i przedewszystkiem gospodarcze. Mała Ententa przypuszcza, że prace swoje rozszerzy i na inne państwa, jak np. na Polskę, Grecję, Bułgarię, Austrię i Węgry. Na pytanie, co sądzi o sytuacji w Czechosłowacji, odpowiedział min. Benesz, że po 10-ciu latach istnienia republika czechosłowacka jest zupełnie skonsolidowana i nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo.

—0—

W puszczy białowieskiej.

Z wywieścił dziennikarzy i publicystów gospodarczych.

Na zaproszenie Dyrekcji Lasów Państwowych zorganizowało Stowarzyszenie Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych dwudniową wycieczkę do Białowieży pod przewodnictwem prezesa d-ra Alfreda Kielskiego, — poświęconą zwiedzeniu Puszczy Białowieskiej i omówieniu zagadnień zasadniczych, związanych z polityką leśną, wzgl. eksploatacją racjonalną lasów. Cel wycieczki został w zupełności osiągnięty, albowiem uczestnicy mieli sposobność zapoznać się z gospodarką leśną i skontrolować swoje poglądy na podstawie rozmów z czynnikami kompetentnymi, w szczególności z dyrektorem Loretem.

Z wygłoszonego przez radcę ministerstwa rolnictwa Panka referatu o eksploatacji puszczy dowiedzieliśmy się m. in., że puszcza białowieska, obejmująca obszar 128921 ha, jest bardzo skomplikowanym obiektem leśnym o różnorodnej strukturze odróżniającej go od lasu zagospodarowanego, któremu człowiek drogą zabiegów hodowlanych i eksploatacyjnych nadał charakter najbardziej dla swoich celów ekonomicznych odpowiedni. Eksploatacja więc puszczy winna, być zdaniem referenta stosowana nie wbrew, lecz zgodnie z naturalnymi warunkami lasu, co nie da się pogodzić z interesami jakiegokolwiek firmy, której oddanoby eksploatację.

Prof. Stankiewicz, europejskiej sławy uczonej w dziedzinie leśnictwa, demonstrował uczestnikom wycieczki na przykładach w czasie zwiedzania puszczy racjonalne i błędne sposoby eksploatacji leśnej, wykazując, że t. zw. pełne wyręby odbywające się szerokimi pasami, a stosowane ostatnio na podstawie umowy koncesyjnej przez firmę „Century” hamują najbardziej pożądaną naturalną odnowianą się lasu, pozostawiając tylko sztuczne, nie zawsze dające dobre wyniki metody zalesienia. Racjonalna eksploatacja leśna wymaga usuwania przede wszystkim drzew przestarzałych, a potem wyrębów według takich metod, któreby naturalnego odnowiania się lasu nie tylko nie hamowały, ale jeszcze je potęgowały.

Drugi z kolei referat o łowiectwie w Puszczy Białowieskiej wygłosił insp. Adamski, a to przy okazji zwiedzania zwierzyńca, w którym umieszczono ostatnio dwa żubry, a do którego mają być sprowadzone dalsze sztuki.

Należy się spodziewać, że starania o utrzymanie tej skazanej do niedawna na wymarcie zwierzyny nie będą bezskuteczne i żubry wróczone swojemu naturalnemu siedlisku rozmożną się i staną się znów, jak dawniej mieszkańcami puszczy.

Drugi dzień wycieczki poświęcony był zwiedzeniu rezerwatu. Czem są rezerwaty wyjaśnił w zwięzłym referacie nadleśniczy inż. J. Karpinski. Jak wynika ze słów referenta, rezerwaty są traktowane jako zachowania po wsze czasy pomnik piękna natury pierwotnej, są one zatem żywym muzeum przyrodniczym, częścią puszczy, niekniętą ręką człowieka — stanowią więc poważną atrakcję turystyczną. Poza rezerwaty odgrywają dużą rolę jako laboratoria na-

ukowe dla przyrodników, a w szczególności dla leśników.

Rezerwat, który zwiedziła wycieczka jest największym w Polsce. Zajmuje on obszar 4640 ha i leżąc w samym sercu puszczy zawiera naderwzycją bogato reprezentowaną florę i faunę puszczańską. Wystarczy stwierdzić, że poza gatunkami drzew tworzącymi drzewostany naliczyć tam można 800 gatunków samych tylko roślin kwiatowych, nie biorąc pod uwagę roślin niżej uorganizowanych.

Jest rzeczą jasną, że szereg zagadnień, związanych z polityką drzewną nie mógł być należycie przedyskutowany i omówiony. Niemniej jednak wycieczka dała jeden bardzo poważny rezultat, uświadomiła ona bowiem w sposób nader dobitny, że problem polityki drzewnej jest problemem skomplikowanym, wymagającym dużej znajomości różnorodnych dziedzin z produkcją drzewną bezpośrednio związanych, że zatem ustosunkowanie się do takich czy innych pociągnięć, nastawienie się krytyczne do tej czy innej linii polityki drzewnej wymaga fachowego i wszechstronnego ujęcia kwestji.

Stk.

Rewizja w niemieckim biurze sejmowym w Bydgoszczy.

BYDGOSZCZ, 16.X. (Pat.) W dniu wczorajszym i dzisiejszym władze śledcze przeprowadziły rewizję w lokalu niemieckiego biura sejmowego w Bydgoszczy, konfiskując znajdujące się tam akta oraz opieczetkowane lokali.

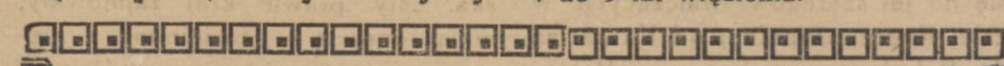
Władze śledcze przeprowadziły ponadto rewizje domowe w mieszkaniu posła na sejm warszawski Gaebego oraz w mieszkaniu kierownika niemieckiego biura sejmowego Heideita, którego zatrzymano w urzędzie śledczym.

Powody oraz wyniki tych rewizji trzymane są ze względu na toczące się śledztwo w tajemnicy.

Skazanie 37 obywateli sowieckich.

MOSKWA, 16.X. (Pat.) Donoszą z Charbina, iż trybunał tamtejszy uznał za udowodnioną winę 37 obywateli sowieckich, aresztowanych przy rewizji w konsulacie sowieckim. 38-mu oskarżonym, chińczykowi, został uniewinniony. 5% ciu oskarżonych skazano na 9 lat więzienia, 21 — na 7 lat, pozostałych zaś — od 4 do 5 lat więzienia.

Popierające przemysł krajowy



Każdy może się wzbogacić

któ zakupi LOS 1-ej Klasy w największej i najszcześliwszej Kolekturze Loterii Państwowej

„NADZIEJA”

LWÓW, SYKSTUSKA 6.

Główna wygrana 750.000 zł.

Pozatem wygrane po Zł. 350.000, 250.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d. i t. d. na ogólną sumę

30.000.000 złotych.

CO DRUGI LOS MUSI WYGRAĆ!

CENA LOSÓW:

Ćwiartka Zł. 10.—	Półorka Zł. 20.—	Cały Zł. 40.—
----------------------	---------------------	------------------

Ciągnienie już 14 i 15 n. m.

Pomimo podwyższenia ilości wygranych, ceny losów pozostały niezmiennione, Loteria Państwowa jest zatem obecnie najkorzystniejszą na świecie! Zamów losy jeszcze dziś, a szczęście Cię nie ominie: Losy wysyłamy wraz z blankietem P. K. O. na przesyłkę należytości, wolną od portu.

W tem miejscu wyciąć i wypełnione nadesłać.

KARTA ZAMÓWIEŃ K. W.

Do „NADZIEI”, Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam do 1-ej klasy Państwowej Loterii Klasowej

.....losów całych po Zł. 40.—

.....półówek Zł. 20.—

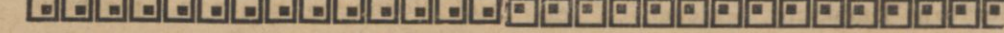
.....ćwiartek Zł. 10.—

Należytość Zł. uszczępnij po otrzymaniu losów blankietem PKO.

przez Firmę do losów dołączonym.

Imię i nazwisko

Dokładny adres



Bitwa pod Słonimem.

(Kartki z dziejów konfederacji Barskiej.)

Podając do druku diariusz bitwy stoczonej pod Słonimem między konfederatami Barskimi pod wodzą braci Pułaskich, a Rosjanami w 1769 roku wraz z planem bitwy, spisany przez naczelnego świadka, muszę zaznaczyć, że rękopis ten pochodzi z archiwum rodzinnego Łopacińskich w Sarji (gub. witebska) wywiezionego stamtąd w 1918 roku do Wilna. Jest on oprawiony wraz z całym szeregiem listów, pisanych przez rozmaite osoby do Stanisława Łopacińskiego, general-adjutanta białej polnej W. X. L. O osobie autora nie pewnego powiedzieć nie można, za wyjątkiem, że był jezuitą; albowiem pod tą samą oprawą znajduje się list do tegoż St. Łopacińskiego z tego samego roku, pisany tym samym charakterem, zawierający rozmaite szczegóły z życia Akademji Wileńskiej, a podpisany inicjałami R. S. S. J. Buzeljusz Łopaciński.

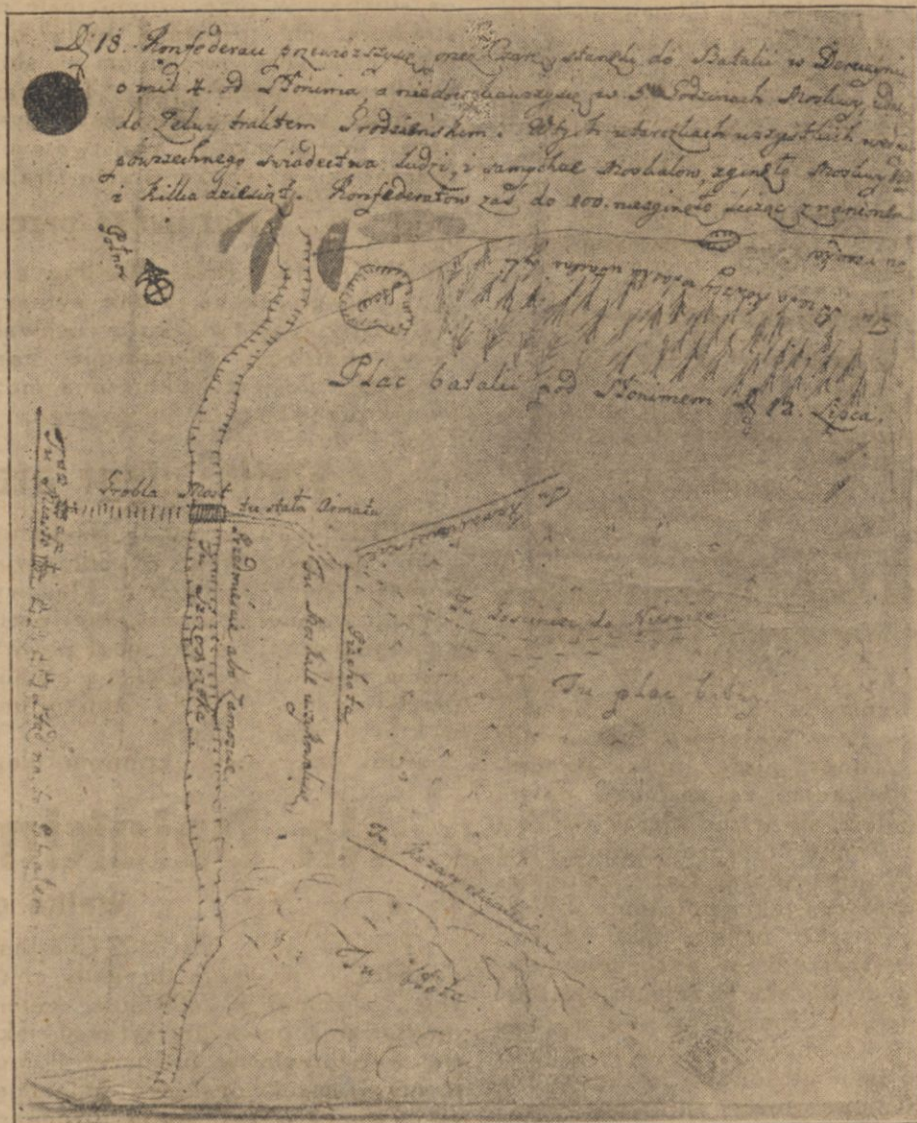
Diariusz z Słonima a die 9-VII.

Po zwąpewy potyczce w Kukielkach pod Mścibowem 6 lulu Konfederatów z moskalami, gdzie się moskale akkordowali, dwa razy z placu spędzeni, przybyli ciż konfederaci z regimentem swoim jwj. panem Puławskim młodszym do Słonima die 9 lulii, regiment zabrali z armatami jegoż i pałacowemi, dwum możdzierzom do rzucania bomb w magazynie hetmańskim będącym i dwum bankom wielkim prochu nie przebaczyli i kontrubucye 000 złotych od żydów, z szkoły nawet żydowskiej dwie baryły prochu wydobyli, kazawszy tym wszystkim w mieście kowalom ciąć karta-

cze; sukna z kramów i co do tego zdątnego było na barwę dla żołnierzy (których prócz konfederatów 3000 liczyliśmy) ile trzeba było i płócien z magazynu pałacowego z namiotem hetmańskim zabrali. 10 wieczorem przybyli jwj. pan Puławski starszy marszałek konfederacji z jwj. panem Sapięhą¹⁾ kraczym litewskim, jako marszałkiem konfederacji Wolkowskiej, Horainem²⁾ wojewodą Brzeskim, Bielawskim³⁾ — Wolkowskim, Horainem⁴⁾ — Wileńskim podkomorzami, i wraz uniwersały rozesłał dla uczynienia die 12 konfed. Słonimskiej. 11-go po wziętej wiadomości o blisko nadchodzącej Moskwie wieczorem wymaszerowali, konfederaci na Zamościu (jest to przedmieście Słonimskie za rzeką) i tam na równinie przy trakcie Nieświzkim obozem jako do batalii stanęli, akt jednak konfederacji Słonimskiej na Zamościu w plebanii uczyniwszy.

12-go przed godziną 4 rano, o którym czasie jużem był wstał i na com wszystko patrzył wpadli do miasta kozacy i domy rabować, kramy odbijać, ludzi kłóć i strzelać zaczęli, tak, iż kobietom rabując i studentom odzierając z sukien nie przebaczyli; w tym po czwartej nadeszło korpus moskiewskie i wraz kozacy na Zamościu rzucili się i gdy już grobla do samego (który prądzie był zrzucony) zbliżyli się mostu z

¹⁾ Sapięha Józef.
²⁾ Horain Jan Antoni wojewoda brzesko-litewski, konsyliarz konfederacji.
³⁾ Bielawski Kazimierz podkomorzy wolkowski.
⁴⁾ Horain Michał syn wojewody brzesko-litewskiego obersterlejtant regimentu białej wielkiej W. X. L. podkomorzy wil.



Plan bitwy pod Słonimem.

armaty, wczoraj tam z 30-tą piechotą Słonimskiej regimentu zostawione przywitani tak, że część ich z koni zsiąść zaczęła, inni zaś na łąkę zbiechawszy z samopalmów swoich, lecz próżno do tych, co przy armatach byli strzelali; wtem do grobli

nadeszła piechota i z armaty dawszy przymusiła naszych bez straty jednak żadnej reysterować się do obozu, a tak kozacy przejechawszy wbród i w pół godziny most złożywszy, na plac prosto rzucili się, ale tam arcypięknie przywitani, cze-

kać na piechotę przy płotach psianich hetmańskich musieli.

O godzinie 5-tej stanęła piechota, który skrzydło prawe Kozacy, a lewe karabinierowie trzymali. W pół do szóstej na plac kozacy czastkami i nasi wybiegać zaczęli. O godzinie 6-tej ruszyła się piechota prostą linią uszykowana wespół z jazdą i kozakami, wtem nasi z okopów, które były na boku prawego moskiewskiego skrzydła witać zaczęli i nieźle; tu już kozacy, rzuciwszy się na skrzydło, a będąc bez straty żadnej z strony naszych przywitani dobrze, straciwszy w niewole assaulę, przy którym prócz monety znaleziono czerw. zł. 800, a trupów zostawiwszy niemało na placu za piechotą swoją schowali się i stanęli przy stawie, więcej się już nie pomykając; piechota zaś postępując bliżej ku naszym z armat ognia dawała i z ręcznej strzelby 9 razy. Nasi z przodu i z boku lewego kartaczami witali, nie bez skutku; i gdy tak piechota przybliżała się, sam pułkownik porwawszy sztandar z jazdą swoją uderzył zwanu na prawe naszych skrzydło, lecz od Bielaka⁵⁾ i hussarów tak przywitany iż na placu dwa razy cięciem szabłą i straceniem sztandaru z kompanją luzną z majorem i innemi oficerami jazdy polec raczyli. Piechota też straciwszy armatę, różne czyniąc w reysteradzie figury z placu ustąpiła; nasi wraz plac ostrzelali, w przytomności Moskwy stojące przy płotach, gdzie pierwsi kozacy stali, ani się więcej porywając.

Trwała ta potyczka od godziny 6-tej, aż do 9-tej. Dostało się w

niewole moskalów 12, koni, z których moskale pozasdzani legli 105, ranionych do miasta moskale przywieźli 80 (a iako sam mnie moskal mówił, że swoich po batalii nie doliczyli się 256), z naszych dwóch zabito, a 4 raniono; bo strzelanie moskiewskie z armat niedonosne było, co świadczy 40 kul armatowych moskiewskich przez naszych na placu znalezionych. To pewna, że nie uszłaby i noga moskiewska, gdyby nie zdradził regiment słonimski, za co wszakże obersterlejtant pierwszy pod wartą jest, a secundo obersterlejtant ma komendę. Lutrowie i kalwini po potyczce niektórzy pouciekali, niektórzy w areszcie z obersterlejtantem.

Moskale z Zamościa bez żadnego porządku przeszli do Słonima, a Konfederaci u-

stąpili z Jakimowicz do Polonki o mil 5 od Słonima. Tegoż dnia w noc przyszedł sukkurs moskalom komendy pułkownika Uszakowa, który się pod Mścibowem akkordował.

D. 14 konfederaci usunęli się do Myszy o mil 8 od Słonima, a moskale pod komendą wachmeistra podpułkownika (bo Uszakow pułkownik według akkordów woiować nie mogąc z 30 kozakami do Warszawy — dziś wyjechał) o godzinie czwartej z południa z miasta ruszyli za konfederacją i stanęli na noc w Polonce; prądzie wyprawiwszy kozaków 50 na czaty, którzy w Jakimowiczach na grobli zaskoczeni z tyłu i z przodu od 100 koni Bielakowskich, zostawionych na pikietach do jednego wycięci zostali.

D. 15 stanęli moskale rano pod

⁵⁾ Bielak Józef Tatar pułkownik, później general major w W. X. L. odznaczył się już w czasie wojny siedmioletniej przeciw Prusakom, otrzymał wtedy od ces. Marii-Teresy złoty medal. Brał udział w barskiej konfederacji i walczył w 1792 i 1794 latach przeciw Rosjanom.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Furmanka pod kołami pociągu.

Konie zabite, woźnica w szpitalu zmarł.

Przed kilku dniami na szlaku kolejowym w Zalesiu—Prudy pociąg osobowy Nr. 431, zdążający z Wilna do Molodeczna na 91 km. koło wsi Kolowicze gm. bienińskiej najechał na wóz przejeżdżający przez tor. Obydwa konie i żrebak zostały za-

bite na miejscu, wóz strzaskany, a jadący nim mieszkaniec zaciągnięcia Kupracica gm. bienińskiej Piotr Kosmacz, lat 45, doznał tak ciężkich obrażeń, że zmarł po paru godzinach w szpitalu w Molodecznie.

Napad rabunkowy.

W dniu 15 b. m. około godz. 1:ej niejak Jankowski Jan mieszkaniec N. Świąciana wracając z targu z Podbrodzia na swój wóz nieznanego mężczyzny. Ten zaś za grzeszcząc tak się odwdzięczył, że gdy pojeżdżał pod zaciągnięciem Jankowskiego, rzucił się na Jankowskiego, przewrócił go na ziemię, zrabował 208 złotych w gotówce, po-

czem zbiegł w kierunku Podbrodzia. Policja zarządziła natychmiast na terenie gminy podbrzeskiej poszukiwania, które w rezultacie doprowadziły do ujęcia sprawcy napadu rabunkowego. Jest to Stanisław Siemienias, zam. we wsi Odzina gm. hodońskiej. Zrabowane pieniądze odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Krwawe wesele.

W ubiegły wtorek, o godzinie 18:ej w wsi Osiki III, gminy miękuskiej, wybuchła w czasie uczy weselnej w Franciszka Zaleskiego bójka na tle osobistej zemsty. W czasie bijatyki został zabity uderzeniem kamienia w głowę Bolesław Grabowski lat 36,

oraz zostali pobici Zygmunt Kucharewicz i Dominik Grabowski. Napastników, niejakiego Ignacego Walickiego, Adama Siemieniewicza i Ignacego Popławskiego, mieszkańców tej samej wsi, aresztowano. Na miejsce zjechały władze śledcze.

GRODNO

+ Ucieki kasjer urzędu skarbowego w Grodnie Jan Głęboki. Wobec tego, że Głęboki niegdyś nie można było odnaleźć, powiadomiono o tem policję i przystąpiono do rewizji kasy i stwierdzono brak zgórą 20 tysięcy zł. i rezerwy rządowej. Złodzieja, zdolał ułotnić się z Grodna tak nieopatrzenie, że w chwili ujawnienia braków w kasie t. j. dn. 15 b. m. był on daleko po za Grodnem. Policja poszukuje go i w tym celu rozpisała listy gończe.

GŁĘBOKIE

+ Walne zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. W Głębokiem odbyło się onegdaj walne zebranie członkini Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, pod przewodnictwem prezyski p. Marii Kalinowskiej w obecności starosty Jankowskiego. Pani Kalinowska złożyła sprawozdanie z dotychczasowej działalności organizacji, przyjęte do zatwierdzenia wiadomości przez zebranych. Do nowego zarządu wybrane zostały: Marija Snańska, jako przewodnicząca, Halina Zawadzka — wiceprezesa, Tamara Szwiżgierowa — skarbniczka, Helena Szydłowska — sekretarka oraz pp. Aleksandrowiczowa, Kozicka i Walterowa.

KRÓLEWSZCZYzna

+ Ukonstytuowanie się kolejowego Zw. Strzeleckiego w Królewskiej. W Królewskiej odbyło się organizacyjne zebranie oddziału Kolejowego Związku Strzeleckiego. Wybrano zarząd z prezesem inż. Janem Skowera na czele.

KOMAJE

+ Z życia Komaj. W dniu 13 b. m. w Komajach, w lokalu domu ludowego in. J. Piłsudskiego, odbyło się zebranie członków i sympatyków B. W. R. z udziałem senatora J. Józefa Trzeciaka. Senator p. Trzeciak w słowach prostych, a nader zrozumiałych dla zebranych, omówił sprawy gospodarcze i polityczne, przyczem poruszone zostały bolączki gminy. Uskarżano się na zbyt wygórowaną składkę ogniową i ciężary podatkowe, w szczególności zaś na spłatę długiego kasom komunalnym, których termin regulowania wypadł na obecną jesień, pierwszą po przeżytych pięciu latach nieurodzaju, a której spłatac tym wszystkim zadaniem i zobowiązaniom, kosztem względnego ubożstwa, jest stanowczo za trudno. Zebrani po wysłuchaniu wyczerpującego sprawozdania pracy Bloku Bezpartyjnego i dalszych zamierzeń tegoż, postanowili jednomyślnie wyrazić szczerą podziękowanie Bz. Blokowi i przybyłym senatorowi p. Trzeciakowi za wniesienie do Sejmu projektu nowej Konstytucji, oraz wyraziło najgłębszy hołd dla

Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Marszałka Sejmu Piłsudskiego. Na wszystkie poruszone w dyskusji sprawy odpowiadał szczegółowo senator p. J. Trzeciak. Miasteczko Komaje żyje odwrane od większego środowiska, zabite niejaką deskami od świata i rozwoju pracy umysłowej na wieść o przybyciu przedstawiciela Izby Ustawodawczej niezmierznie się ucieszyło, iż i o naszem zakażku zapomnianem nareszcie przypomniało i że w sprawie ustroju w myśli projektu Bezpartyjnego Blok możemy wziąć udział i tem samym przyczynić się do urzeczywistnienia dażeń naszych wybranych.

Niezależnie od powyższego, mieliśmy w ub. niedzielę w Komajach wielką zabawę, z której całkowity dochód przeznaczony został na Rodzinę Policyjną dla niesienia pomocy wdowom po poległych policjantach i sierotom. Zabawa została urządzona staraniem p. Andrzeja Majka komendanta tuł. posterunku P. P. Zostały odegrane 2 komedijki dość poprawnie i z dużym staraniem amatorów sceny. Odpiewano dobre kuplety napisane przez p. Władysława Richtera pod tyt. „Kwiaty komajskie”. Zabawę można zaliczyć do jednej z najładniejszych i dała wyniki kasowe doskonałe, tak iż nie jednej sierocie otra żył.

Obchodziliśmy też VI tydzień L. O. P. P. Dla osiągnięcia zysków na ten cel sprowadziliśmy do Komaj kino, mieliśmy 2 seansy w lokalu Domu Ludowego, na które komajczanie gromadnie zjeżdżali i z których wnieśli dużo wrażeń, bawiąc się prawdziwie, spędzając codzienną troskę z czoła, śmiejąc się szczerze z widzianych komicznych sytuacji.

W dniu 17-go b. m. zarządzone zostały przez pana Starostę wybory Zarządu gminnego, które nawiasem mówiąc, zainteresowanym sprawiły dużo niepokojów i zaciekałości, a że się przewlekają, niecierpliwio do wszystkich.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze. Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków wyrażając oburzenie swoje z powodu oddawania w niepowołane restauracji zabytków w Wilnie, prosi niniejszym Pana Redaktora o umieszczenie załączonej wzmianki. Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków w obliczu faktu zaprzaczenia cennych i pięknych fresków z życia N. M. P. odkrytych przed 3 laty w parlatorium Kłasztoru P. P. Wyzłęk w Wilnie wyraża niniejszym protest swój i pinguje taki stosunek miarodajnych czynników, które wówczas oddały restaurację, tak wartościowego zabytku drogiego nam Wilna w niepowołane ręce nieuków, nie mającego elementarnego pojęcia o rysunku, oraz o tradycjach klasycznego malarstwa.

Zarząd
Wilno, dn. 16 października 1929 r.

Na marginesie życia muzycznego.

Z niepokojem przeczytaliśmy wczoraj wzmiankę w piśmie wileńskich o powstanie mającym związek muzyczny zwanym chrześcijańskim. Życie muzyczne Wilna ledwie że pulsuje, każdy rok przynosi pogorszenie. Dochodzi do tego, że agencje koncertowe o-mijają Wilno w swych kalkulacjach, jako deficytowe. Wybitnych sił miejscowych coraz mniej, wszyscy lepsi z Wilna wyjeżdżają, by szukać korzystniejszych warunków pracy. Orkiestra symfoniczna zeszła do podłogi, co reprezentowała jeszcze przed kilku laty. W tych stosunkach każda próba rozbijania dotychczasowych organizacyj już pracujących, jest absolutnie niepożądaną i niepotrzebną nikomu, chyba agitatorom politycznym.

Wiemy, że dotąd stosunki żydów z chrześcijanami w Związku muzyków nie były złe i wiemy dobrze kto te stosunki stara się zamazać, są to ludzie w każdym razie nieodpowiedzialni. W rezultacie dzięki warcholstwu jednostek będziemy mieli dwie partje klęczące się muzyków żydowską i katolicką. Ale czy moi panowie gdzieś znajdą miejsce na muzykę, w wykonaniu której jestecie zobowiązani z racji swego zawodu? Czy to wasz wale nie obchodzi?

Znakomity kawał urządził czytelnikom sprawozdawca muzyczny „Express Wileński”, który we wczorajszym numerze napisał się szerzej na temat niedzielnego poranku symfonicznego. W szczególności sprawozdawca przypada do smaku „Uwertura Jubileuszowa” Dzwulskiego, której poświęcił kilka gorących, że znawstwem napisanych „Tymczasem — o zgrozo — wszyscy obecni i przytomni na koncercie zauważyli i to słusznie, że Uwertury wcale nie grano, lecz usłyszeć orkiestralną „Sen”. Jedno więc z dwójga: albo recenzent wyszedł w połowie koncertu i polegając na afizżu napisał sprawozdanie o niegrany utworze albo też nie potrafił bez programu odróżnić suity od uwertury, co świadczy o braku elementarnych wiadomości muzycznych. Jakże ciężko sprawdzić się przyswoić o wilku, który długo nosił, ale w rezultacie ponieśli wilka.

Poniósł i nieszczyśnego sprawozdawca a co gorsza słusznie myślni.

Żniwo wypadków.

Rozwój Warszawy idzie, niestety w parze ze zwiększającą się ilością wypadków. Z kroniki wypadków notowanych przez Komisariat Rządu i Pogotowie Ratunkowe wynika, że np. w lipcu r. b. było 107 wypadków samochodowych, z których 10 z wynikiem śmiertelnym. Wypadków tramwajowych było tylko 19 z których 3 z wynikiem śmiertelnym.

W wypadkach kolejowych tylko 2 osoby poniosły śmierć, dziewięć zostało rannych. Zamachów samobójczych w tym samym czasie popełniono 118 z wynikiem śmiertelnym 33.

Smutno się więc przedstawia bilans śmierci wypadkowej w Wilnie, w szczególności że, zidentyfikowani, nieuczni ludzie wpadają na ciałach, a ruchliwych ulicach pod autami i tramwajami, jeszcze inni, niezidentyfikowani, pełnem zawodem, szukają ucieczki i wyzwolenia w śmierci.

Ta sucha kronika milczy ile tragedji, tez i smutku przyniosły nie nieoczekiwane zgony. Ie osób, żon, dzieci, rodziców zostało osieroconych, niepościzonych.

Ta kronika razem z rozwojem Warszawy rosnąć będzie stale i niepowstrzymanie. Pozostaje tylko możliwość złagodzenia skutków tych śmierci wypadkowych dla pozostałych rodzin. To — ubezpieczenie Żyćłowe, zawarte w sposób prosty i łatwy w P. K. O.

Opłacając miesięczną składkę ubezpieczeniową, gromadzimy kapitał na spokojną starość, a jednocześnie w razie wypadku i utraty życia, pozostala rodzina jest jako taka zabezpieczona.

Ubezpieczenie w P. K. O. może być zawarte każdej chwili, w każdym oddziale pocztowym i jest najpopularniejszym wyrazem praktycznej myśli o jutrze.

ZAPAMIĘTAJ TEN ADRES!

POLSKA PRACOWNIA
CZAPEK I KAPELUSZY
WILEŃSKA 10.—WILEŃSKA 10.
2657

KRONIKA

Czwartek
17
Października

Dziś: Wiktorja B.
Jutro: † Łukasz Ew.
Wschód słońca—g. 5 m. 56
Zachód —g. 16 m. 50

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 16 X—1929 roku.

Ciepłota Średnie w milimetrach } 764
Temperatura Średnia } + 5 C°
Opady w milimetrach } —
Wiatr } północno-zachodni.
U wagi: pół pochmurno.
Minimum: + 3
Maximum: + 9
Tendencja barometr: wzrost ciśnienia.

OSOBISTE

— Prezydent m. Wilna mec. Polejewski w sprawach związanych z samorządem wileńskim wyjechał onegdaj wieczorem na kilkudniowy pobyt do Warszawy.
— Pan wojewoda Kirtkiliś, zastępca wojewody wileńskiego rewizyował w dniu 16 b. m. komisarzy rządowego Kasy Chorych m. Wilna pulk. Hertla z którym odbył dłuższą konferencję.

ADMINISTRACYJNA

— Rejestracja dorozek konnych i samochodowych. W myśl zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego, do dnia 19 b. m. włącznie winne być zarejestrowane wszystkie dorozki samochodowe, autobusy, wozy ciężarowe i platformy konne, samochody ciężarowe prowadzone w celach zarobkowych, znajdujące się na terenie V komisariatu P. P.
— W terminie zaś od 21 do 26 b. m. włącznie rejestracji podlegać będą też objęty z terenu VI komisariatu.

Rejestrację przeprowadza wydział przemysłowy magistratu m. Wilna w godz. od 9-iej do 14-iej.

Zawieszenie działalności Zw. Zaw. Przem. Szklan. w Wilnie. Z polecenia władz centralnych zawieszona została działalność Oddziału Wileńskiego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Szklanego. Zawieszenie zostało spowodowane zamknięciem centrali w Warszawie, której działalność zagrożala bezpieczeństwu publicznemu.

WOJSKOWA

— Zebrania kontrolne. Dziś w dniu 17-go b. m. do zebrania kontrolnych (Świecicka 3 p. sap. ul. Arsenalska 5) mają się stawić szereżownicy i szereżownicy pospolitego ruszenia urodzeni w roku 1904 z nazwiskami rozpoczynającymi się na litery: G, H, I, J.
— Jutro na literę K.

SPRAWY SZKOLNE

— Konferencja w sprawie repertuaru przedstawień dla młodzieży. W dniu dzisiejszym w Kuratorjum Okręgu Szkolnego odbędzie się konferencja dyrektorów gimnazjów państwowych i profesorów polonistów z udziałem p. dyrektora Żelwerowicza i p. wice dyrektora Bałińskiego w sprawie ustalenia repertuaru przedstawień dla młodzieży.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Zarząd Chóru Akademickiego U. S. B. komunikuje swym członkom i życzącym zapisać się do chóru, że najbliższa próba ogólna odbędzie się w piątek 18 października b. r. o godz. 8 wiec. jak zwykle, w „Ognisku” akademickim (Wielka 24), proba dla sopranów odbędzie się tamże w czwartek, o godz. 2—4 po poł., dla basów zaś w piątek w godz. 7—9 rano.

Z KOLEI

— Nowy prezes Dyrekcji Kolejowej objął urządowanie. Dotychczasowy prezes Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej inż. Staszewski w dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy celem objęcia nowego stanowiska. Jednocześnie z dniem dzisiejszym kierownictwo Wileńskiej Dyrekcji P. K. P. objął nowy prezes inż. Falkowski.

— Nowe mundury kolejowe. Minister komunikacji zdecydował o wprowadzeniu nowych wzorów i typów mundurów dla pracowników kolejowych. Mundur koloru granatowego będą mieli wszyscy pracownicy P. K. P., krój mundurów zbliżony będzie do dawnego typu kolejarzy austriackich. Będą nosili wysokie czapki, przypominające czapkę włoską. Niżsi funkcjonariusze nosić będą koturne stojące, gwiazdki i paski srebrne. Wyżsi funkcjonariusze nosić będą koturne wykładane, gwiazdki i paski złote. Każdy rodzaj służby posiadać będzie swój kolor. Dyrektorzy dyrekcji kolejowych nosić będą mundury przy pełnieniu swych czynności służbowych. Nowe przepisy — jak donosi Press, wejdą w życie 1 października 1930 roku.

Z KASY CHORYCH

— Komisja rewizyjna Kasy Chorych złożyła swe agendy. W ubiegły wtorek o godz. 1 w poł. komisarzy Kasy Chorych pulk. Hertl przyjął delegatów komisji rewizyjnej w osobach pp. Abramowicza i Derczyńskiego, którzy doręczyli mu wszystkie dokumenty, protokoły i stemple b. komisji rewizyjnej.
— B. Zarząd Kasy Chorych protestuje. Jak się dowiadujemy, b. Zarząd Kasy Chorych przesłał już do Głównego Urzędu Ubezpieczeniowego umotywowany protest w sprawie rozwiązania zarządu Kasy Chorych w Wilnie.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Wycieczka do Trok. Zarząd Oddziału Wileńskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego ogłasza, iż w niedzielę w dniu 20 b. m. odbędzie się wycieczka do Trok pod przewodnictwem p. prof. St. Jarockiego. W wycieczce mogą wziąć udział członkowie Towarzystwa, goście są również mile widziani.
— Ojczad do Landwarowa kolejną o godz. 9.25, powrót do Wilna o godz. 17.40. Zbiórka w poczekalni i kl. na dworcu kolejowym. Koszt wycieczki: 2 bilety III kl. do Landwarowa i 2 zł. od osoby na autobus.
— W razie niepogody wycieczka odkłada się. Zapisy na wycieczkę przyjmuje Sekretariat Gimnazjum im. A. Mickiewicza (Dominikańska 3) we środe, czwartek i piątek o g. 9—15.

ZABAWY

— Dancing-Brige. W sobotę dnia 19-go b. m. o godz. 20 odbędzie się staraniem Rodziny Wojskowej pierwszy w tym sezonie Dancing-Brige w dolnej sali Kasyina Garni. W wycieczce do Landwarowa kolejną o godz. 9.25, powrót do Wilna o godz. 17.40. Zbiórka w poczekalni i kl. na dworcu kolejowym. Koszt wycieczki: 2 bilety III kl. do Landwarowa i 2 zł. od osoby na autobus.
— W razie niepogody wycieczka odkłada się. Zapisy na wycieczkę przyjmuje Sekretariat Gimnazjum im. A. Mickiewicza (Dominikańska 3) we środe, czwartek i piątek o g. 9—15.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski na Pohulane. Dziś koncert M. Fialko organizowany staraniem Wil. Tow. Filharmonicznego. Jutro grane będzie arcydzieło literatury rosyjskiej „Revisor” Gogola z udziałem A. Żelwerowicza w roli Horodnickiego. W przygotowaniu ostatnia nowość, doskonała komedia A. Gryzmali-Siedleckiego „Maman do wzięcia”. Nowe dekoracje w akcie III-im autentyczny wagon kolejowy.

— Teatr Miejski „Lutnia”. Występ M. Malekiewicza i A. Weglerko. Dziś rozpoczyna krótkotrwałą gościnnie czująca para artystów warszawskich Marija Malicka i Aleksander Wegierko w pełnej poezji i promieni słonecznych sztuce Nicodemiego „Świt, dzień i noc”. Zainteresowanie się publiczności wielkie. Znacomicy artyści wystąpią w Wilnie trzykrotnie w czwartek, piątek i sobotę. Bilety w kasie zamawian od godz. 11. W przygotowaniu doskonała komedia Croisseta i Fleursa „Powrót” w reżyserji J. Waldena. Premiera zapowiedziana na środe nadchodząca.

— Od dnia dzisiejszego Teatr „Lutnia” będzie stale ogrywany.
— Przedstawienie dla młodzieży szkol. w Teatrze „Lutnia”. W sobotę nadchodząca o godz. 3.30 po poł. w Teatrze „Lutnia” odbędzie się przedstawienie popołudniowe, po cenach znizowanych, przeznaczone dla młodzieży szkolnej. Wystawiona zostanie świetna komedia A. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów” z Al. Żelwerowiczem w roli głównej. Bilety już nabywać można w kasie zamawian od godz. 11—9 wiec.

— Koncert Ignacego Dygasa. Znacomity tenor polski Ignacy Dygas wystąpi raz jeden w Teatrze Miejskim „Lutnia” w poniedziałek nadchodzący 21 października o godz. 8 wiec. Program zawiera arje operowe z „Damy pikowej”, „Manni”, „Samson i Dailia” i „Verbun nobile”, oraz szereg pieśni.
Bilety już są do nabycia w kasie zamawian od godz. 11—9 wiec.

RADJO

CZWARTEK, dnia 17 października 1929 r.
11:55: Sygnał czasu i kom. meteorolog. 12:10: Poranek muzyki popularnej. 16:35: Program dzienny i chwilką literaska. 16:55: Gramofon. 17:15: „Wzrót książek”. 17:45: Koncert. 18:50: Pogadanka radiotechniczna. 19:15: Audycja wesoła „Panna chce zostać plantatorem” zradfonizowana nowela J. Londona w wyk. zesp. dram. rozgl. wileńsk. 19:45: Program na piątek, sygnał czasu i rozmaitości. 20:05: Przegląd filmowy. 20:30: Koncert poświęcony twórczości Fryderyka Chopina z okazji 80-iej rocznicy zgonu kompozytora. 21:30: Audycja literacka poświęcona twórczości Elizy Orzeszkowej z okazji odsłonięcia pomnika w Grodnie „Pieśń przetrwania” w wykonaniu zespołu dramatycznego rozgłośni wileńskiej. 23:00: Spacer detektorowy po Europie.

PIĄTEK, dnia 18 października 1929 r.
11:55: Sygnał czasu. 12:05: Gramofon. 13:10: Komunikat meteorologiczny. 16:35: Program dzienny i chwilką literaska. 16:55: Audycja dla dzieci „Czego ludzie nie wymyślą” opowie Wujko Henio. 17:20: „Alumnat papieski w Wilnie” odczyt Walerjan

Z SĄDÓW

Ohydna zbrodnia względem dwóch nieletnich dziewczynek.

Ohydnej zbrodni dopuścił się Aleksander Szymanek, wartyownik kolejowy zatrudniony w kolonii Moczulajki, gm. rudzińskiej. W czasie pełnienia dyżuru na wartowni Szymanek spostrzegł bawiącą się opodal 11 letnią A. S. i o rok młodszą J. Ch. Obie dziewczynki, pod pretekstem poczęstowania cukierkami wabił do wnętrza i zarzucił imie kolczem na głowy, dopuścił się na nich kolejno gwałtu. Bezecną zbrodnię zauważyły matki dzieci dopiero po kilku dniach, bowiem obie dziewczynki zapadły w ciężką chorobę weneryczną. Na skutek skarg rodziców władze bezpieczeństwa wdrożyły śledztwo i Szymanek, liczącego lat 40 osadzono w więzieniu. Sprawę tę rozpoznawał sąd okręgowy pod

przewodnictwem wiceprezesa III wydziału p. M. Kaduszkiewicza. Podstępny nie przyznał się do winy, jednak sąd nie miał wątpliwości w wyroku wyśniętym i skazał go dopuszczanie się względem młodocianych dziewcząt gwałtu na 10 lat ciężkiego więzienia, a za przyzwinienie w ciężką chorobę na 6 lat domu poprawczego.

Wobec zbiegu przestępstw sąd uznał za łączną większą karę t. j. 10 lat c. więzienia, zaliczając mu pół roku arestu prewencyjnego. Na rzecz rodziców poszkodowanych, tytułem zwrotu kosztów za leczenie od skazanego zasądzono 392 zł. 55 gr. z procentami i kosztami za prowadzenie sprawy. Ka-er.

Ukarani szpiedzy.

Pod zarzutem przewidzianym w art. 51 k. k. i art. 3 § 1 ust. 1 rozporządzenia Pana Prezydenta z dn. 16.III.1928 r. t. j. o uprzedzeniu szpiegostwa na rzecz ościennego państwa stawiono ostatnio przed sąd: Wacława Kaznowskiego i Dowgiałłę, l. 24, Andrzeja Kolyśkę, l. 32 i Bronisława Sajakowskiego, lat 38. Proces toczył się przed II-ym wydziałem karnym sądu okręgowego pod przewodnictwem p. wiceprezesa Michała Kaduszkiewicza oczywiście przy drzwiach zamkniętych. W wyniku drobiazgowego śledztwa sądowego sąd uznał osk. Kaznowskiego i Dowgiałłę i Kolyśkę za winnych, że w okresie od

1927 r. do 18 stycznia 1928 r. zbierali na terenie Wilejki wiadomości dotyczące składu personalnego Korp. Ochr. Pogran., policji państwowej oraz przysposobienia wojskowego i jego organizacji w łonie „Strzelca” i dostarczali je naczelnikowi wywiadu sowieckiego w G. P. U. Miński i skazał pierwszego z wymienionych na osadzenie w ciężkim więzieniu przez lat 10, a drugiego na 5 lat w domu poprawczym. Onu skazanym sąd zaliczył na poczet wymierzonych kar po roku i 8 miesięcy odbytego arestu prewencyjnego. Trzeciego z podsądnych t. j. Bronisława Sajakowskiego sąd uniewinnił. Ka-er.

Charkiewicz. 17:45: Koncert. 18:45: Audycja humorystyczna „Berlin” II fragment z powieści Lejkina „Nasi zagranicą” wyk. zesp. dram. rozgl. wil. 19:15: Skrzynka pocztowa Nr. 87. 19:40: Program na sobotę, sygnał czasu i rozmaitości. 20:05: Pogadanka muzyczna, koncert, pogadanki i komunikaty. 23:00: Gramofon.

SOBOTA, dnia 19 października 1929 r.

11:55: Sygnał czasu. 12:05: Poranek muzyki popularnej w wyk. orkiestry Makabi. 13:10: Komunikat meteorologiczny. 16:35: Program dzienny i chwilką literaska. 16:55: „Wrażenia z Niemiec” Hodeczy wygl. Jerzy Wyszomirski. 17:20: Feljton wesoły w wyk. Karola Wyrwicz-Wichrowskiego. 17:45: Audycja dla dzieci „Słowik” bajka Andersena radfon. p. Heleny Markiewiczówny w wyk. zesp. dram. rozgl. wil. Muzyka oryginalna E. Dzwulskiego. 18:45: „Kłosa panny” odczyt wygl. Witold Hulewicz. 19:10: Gramofon. 19:20: Czytanka aktualna „Rycerze wschodu” II część J. K. Bandrowskiego. 19:40: Program na tydzień następnym, sygnał czasu i rozmaitości. 20:05: „Z tygodnia na tydzień”. 20:30: Koncert, pogadanki i komunikaty. 23:00: Muzyka taneczna.

PAMIĘCI CZESAŁWA JANKOWSKIEGO

Poświć Wileński Radjo dzisiejszą wieczorną audycję, na którą złoży się słowo wstępne p. Witolda Hulewicza oraz utwory poetyckie Czesława Jankowskiego, recytowane przez artystów wileńskich teatrów pp. Smałowskiego Vorbrota i Bruszkiewicza.

SPORT

Najbliższe imprezy sportowe. DNI OBITYCH IMPREZ SPORTOWYCH NA PIOROMONIE.

Lekka atletyka — Pilka nożna — Przed Walnem Zebraniem narciarzy. Najbliższa niedziela w Wilnie będzie stała pod znamięm lekkiej atletyki. Wileński Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, organizuje w tym dniu (godz. 10 rano) jesienny bieg na przełaj, zawody na odznakę sportową P. Z. L. A. (godz. 9), oraz międzyklubowe zawody lekkoatletyczne pań (19 b. m. o g. 14 i 20 b. m. o godz. 15).

Horoscopy w biegu na przełaj są dość mgliste. Sensacją niejakiego dnia będzie zapowiedziany start Halkiego (Pogoń), który wystąpi po raz pierwszy po kilkumiesięcznej przerwie.

Jest on typowany na zwycięzcę, chociaż, kto wie — groźny jego konkurent Sidorowicz (A. Z. S.), jest w bardzo dobrej formie i trenuje usilnie przed oczekiwaniem go startem.

Lekka atletyka kobieca, zamknięte tegoroczny bogaty swój sezon, zawodami międzyklubowymi o charakterze meczów lekkoatletycznych, do których stał reprezentantami: Makabi, Strzelca, A. Z. S., Pogoń i Sokola.

Walka zapowiada się bardzo interesującą, ze względu na niezłą formę zawodniczek. Ponadto odbędzie się również na stadionie sportowym Orodka W. F. (Pióromont) próby pobicia rekordów okręgowych w bieguch sztafetowych i skokach.

Łącznie z zawodami lekkoatletycznymi, zorganizowanymi zostanie, o dzie, przez Wil. O. Z. L. A. — turniej piłki nożnej, o puhar, fundowany przez tenże związek. Pomysł w zasadzie słuszny, gdyż połączenie imprez lekkoatletycznych z piłkarskimi, mogą dać wale nie tylko efekty propagandowe (o ile chodzi o lekką atletykę) i kasowe. W turnieju tym wezmą udział miejscowe kluby: Makabi, I p. Leg., Pogoń i Z. A. K. S.

Najpoważniejszą szansę zdobycia pucharu ma drużyna Makabi, która ostatnio była po kolei wszystkie kluby wileńskie, nie wyłączając samego mistrza okręgu.

Ale a propos mistrza. Ognisko wyjeżdża na zawody z 82 p. p. do Brześcia.

Mecz ten może mieć decydujące znaczenie dla lidera grupy. W wypadku zwycięstwa lub choćby tylko wyniku remisowego, Ognisko zdobywa definitywnie mistrzostwo grupy — w wypadku przegranej, mistrz wileński będzie musiał rozegrać jeszcze jeden mecz, na neutralnym gruncie.

Drużyna 82 p. p. nie powinna być groźnym przeciwnikiem dla Wilnian, którzy rozgromili „Poleszuchów” w Wilnie w stosunku 5:0, jednak niespodzianki nie są wykluczone, czego najlepszym przykładem mieliśmy ubiegłej niedzieli (mecz z Czerwiami).

Sezon sportów letnich dobiega więc końca i już najbliższej niedzieli (20 b. m.) rozpocznie się seria zebrania organizacyjnych. W dniu tym narciarze wileńscy będą radzili nad założeniem Związku Okręgowego, co jest najlepszym signum temporis — zbliżającej się zimy.

NA WILEŃSKIM BRUKU

— Skutki nieuwagi. Sofer taksówki Nr. rej. 38039 Danowski Franciszek, Pionerska 15, przejeżdżając ul. Lipową koło domu Nr. 8 najechał na przechodzącą Anastazję Zukowską (wieś Czerpuniszki, gm. rokosińskiej) Zukowska doznała zwichnięcia lewego przedramienia i ogólnego potłuczenia ciała. Poszwankowaną Danowski odwoził do szpitala żydowskiego w stanie nie zagrażającym życiu.

— Podrutki. W bramie Nr.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wielka burza nad zatoką Ryską.

RYGA, 16.X. (Pat). W dniu wczorajszym szalała nad zatoką Ryską niebywała od dawnych lat burza, która wyrządziła wiele szkód rybackim, zatapiając sieci, oraz łodzie. Jest kilka ofiar w ludziach.

obliczenie według relacji do wartości złota.

Wartość korony ustalona ma być w obecnej wysokości, t. j. 44,58 miligramów złota za koronę. Pośpiech, z jakim rząd przedkłada ustawę tę do uchwalenia, tłumaczyć należy tem, że warunkiem udziału Czechosłowacji w radzie nadzorczej banku reparacyjnego jest wprowadzenie waluty, opartej na złocie.

Przed reformą konstytucji w Austrii.

WIENIĘ, 16.X. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu rady narodowej dokonano wyboru ministrów skarbu i oświaty. Następnie wniesiono rządowy projekt ustawy w sprawie fuzji Boden Kredit Anstalt z austriackim zakładem kredytowym. Wobec tego, że przedłożenia rządowe w sprawie reformy konstytucji wniesione zostaną w piątek, pierwsze czytanie tych przedłożeń nastąpi dopiero we wtorek.

Groźna powódź w Leningradzie.

LENINGRAD, 16.X. (Pat). Poziom wód w Nowie nieco się obniżył. Sytuacja jednak jest w dalszym ciągu niepokojąca z względu na silny wiatr na Bałtyku.

Sprawa „Ściany Płacu”.

AMMAN, 16.X. (Pat). Na znak protestu Arabów przeciwko nowemu rozstrzygnięciu w sprawie „Ściany Płacu” w Jerozolimie przetrwano w Amman w dniu dzisiejszym wszelką pracę.

Loterja olimpijska.

WARSZAWA, 16.X. (Pat). W dniu dzisiejszym o godzinie 19 odbyło się w lokalu Związku Związków Sportowych uroczyste ciągnięcie loterii olimpijskiej. W czasie ciągnięcia został wylosowany Nr. 3476, na który padła główna wygrana loterii — nowy samochód.

Odwolanie od wyroku KATOWICE, 16.X. (Pat). Jak podają pisma katowickie, zastępca oskarżycieli ubocznych w procesie o pobicie artystów w Opolu wniósł odwołanie od wyroku sądu opolskiego.

Rozmaitości

ILE WYDAJE SIĘ W EUROPIE NA BEZROBOTNYCH?

W pismach niemieckich ukazały się ostatnio bardzo ciekawe zestawienia, wykazujące, jak straszliwym ciężarem dla państw europejskich jest problem bezrobocia. W całej Europie (łącznie z Rosją sowiecką) znajduje się dziś około 10 milionów bezrobotnych. Jeśli weźmie się pod uwagę, iż każdy bezrobotny otrzymuje z kas państwowych zasiłek w wysokości przynajmniej trzech zł. dziennie — otrzymamy na całą Europę około 30 milionów złotych, wydawanych dziennie na bezrobotnych przez wszystkie państwa europejskie. W ciągu jednego roku cyfra ta wzrasta do sumy blisko 11 miliardów złotych, — a więc do sumy, wyższej, aniżeli wszystkie wydatki budżetowe kilku państw europejskich. Cyfra ta jest tak wygórowana, iż wszelkie dalsze komentarze wydają się być zbędne.

SOWIETY ORGANIZUJĄ EKSPEDYJCJĘ DO BIEGUNA POŁOCCY.

Znany lotnik sowiecki, Czuchnowski, który brał udział w ekspedycji ratunkowej

dlą generała Nobiego, postanowił przy pomocy rządu sowieckiego zorganizować nową wielką ekspedycję naukową, mającą do kładnie zbadać okolice bieguna północnego. Do dyspozycji Czuchnowskiego oddanych ma być kilka specjalnych okrętów — między innymi również i łamacz lodów „Krasin”, który wsławił się uratowaniem części załogi ekspedycji generała Nobiego.

CIĘKAWA STATYSTYKA PRZYCZYŃ ŚMIERCI LUDZKIEJ.

W czasopiśmie lekarskim „Kosmos” ukazała się niedawno ciekawa statystyka, dotycząca przyczyn śmierci ludzkiej na całym świecie. I tak stwierdzono, iż 10 tysięcy ludzi umiera przeciętnie w ciągu jednego roku: około 10 procent wskutek osłabienia starczego, — około 21 procent wskutek gruźlicy, 20 procent wskutek choroby rak, 18 procent wskutek zapalenia płuc, 17 procent wskutek chorób żołądka, 13 procent wskutek zapalenia mózgu, oraz około 5 procent wskutek grypy. Zapalenie „ślepej kiszki” powoduje tylko w niecałych 1 i pół procent śmierć chorych.

Kino Miejskie

Od dnia 14 do 18 października 1929 roku wzniesione będą wyświetlane filmy: W rolach głównych: „Człowiek bez śmiechu” — Buster Keaton i Ernest Torrence. Rzecz dzieje się współcześnie. Wileńska straż ogólna w 1 akcie. 2) Kawaler z gitarą, komedia w 2 akt. Kasa czynna od godz. 8 min. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następnym program: „O świcie”.

„Marynarz słodkich wód”

Komedia w 8 aktach. Dziś! Film ze śpiewem będą wykonana odpowiednio romansy. Orkiestra białajek i mandolin. Dziś! Największy sukces ostatnich czasów! Najpopularniejsi miłośnicy świata, bożyszcze kobiet Iwan Petrowicz w potężnym dramacie erotycznym „OSTATNI ROMANS” (adjutant jej księż. mości) w rol. głów. męczennika miłości Hr. Agnes Esterhazy i oszukańca Liljan Ellis. Film o wzruszającej treści! Przechylił Wystawiał Śpiewno-muzyczna ilustracja Seansy o g. 4, 6, 8 i 10 1/2. Na premierę honorowe bilety nieważne.

KONKURS NA PLAKAT

przedsiębiorstwa „POLMIN” Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych.

„Polmin” Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych ogłasza konkurs na plakat reklamowy.

Do udziału zaprasza się wszystkich artystów polskich. Plakat będzie wykonany na blasze.

- Wymiar projektu, wykonanego na papierze rysunkowym ma wynosić 50 na 70 cm.
- Elementem zasadniczym projektu winna być blaszanka z olejem samochodowym „Polmin”, z należytym uwidocznieniem prawnie chronionego znaku fabrycznego „Polmin”, znajdującego się na blaszance. Pomysł kompozycyjny poza blaszankę pozostawia się swobodzie artysty.
- Barwy: koloryt barwi naturalny, natomiast nie stawia się żadnych ograniczeń co do kolorystycznego ujęcia projektu.
- Tekst do wykonania. „Oleje i smary samochodowe Polmin”, przyciemnionym słowem „Polmin” ma być silnie akcentowane. Gdyby słowo „automobilowe” nastrożono kompozycyjnie trudności, można użyć drugiej alternatywy „Oleje i smary Polmin”.
- Projekt zasadniczo nie powinien przypominać w niczym jakiegokolwiek już istniejącej reklamy z tej dziedziny.
- Termin nadsyłania projektów do dnia 31 października 1929 roku.
- Projekty, oznaczone godłem, prosimy nadsyłać pod adresem: „Polmin” Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych, Lwów, ul. Szpitalna 1. W kopercie zamkniętej z wypisanym godłem podaje artysta dokładny adres.
- Po blaszance można się zgłaszać pod niżej wskazanymi adresami: „Polmin” Warszawa, ul. Szkoła 2, telefon 114-75. „Polmin” Lwów, ul. Szpitalna 1, telefon 3-28, 2-48. „Polmin” Kraków, ul. Szczęśliwa 3, telefon 35-36. „Polmin” Wilno, ul. Jagiellońska 8, telefon 1-72.
- Nagrody: I.—zł. 1.000.—, II.—zł. 500.—, III.—zł. 300.—
- Prace nagrodzone przechodzą na wyłączną własność „Polminu” z nieograniczonym prawem reprodukcji. Późatem zastrzega sobie „Polmin” prawo zakupu prac nienagrodzonych.
- Jury powoła Dyrekcja „Polminu”. Wynik konkursu podany będzie do wiadomości w ciągu grudnia b. r. w dziennikach, w których zamieszczono niniejsze ogłoszenie.
- Wszelkie informacje, których ewentualnie niniejsze ogłoszenie nie wyczerpuje, udzieli „Polmin” Lwów, ul. Szpitalna 1.

KINO-TEATR „HELIOS”

Wileńska 38.

„OSTATNI ROMANS”

Wielki dramat dziejowy i erotyczny w 12 akt. którego treścią jest RASPUTIN. Dzieje największego szarlatana wszystkich czasów.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

Mickiewicza 22.

„INTRYGANT”

Uznany przez Akademię Nauk i Sztuki za najlepsze arcydzieło który odgrywa rolę cara Pawła I-go w pozostałych rolach: Florence Vidor, Lewis Stone i Nell Hamilton. Oszalałający przepych dworu carskiego w 18-ym wieku. Początek seansów o g. 4, 6, 8, 10, 15. Kasa czynna od godz. 3-30. Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przebycie na wcześniejsze seansy w celu uniknięcia natłoku. Orkiestra koncertowa W poczekalni specjalna transmisja radiowa.

KINO Piccadilly

Wielka 42. Tel. 17-55.

„ZAGŁADA ROSJI”

Wielki dramat dziejowy i erotyczny w 12 akt. którego treścią jest RASPUTIN. Dzieje największego szarlatana wszystkich czasów.

Kino Kolejowe „OGNIKO”

(obok dworca kolejow.)

„Romans księżniczki”

Dziś! Przepiękny roman w 10 aktach z życia na dworze cesarskim Habsburgów. W roli głównej: Xenia Desni, Olga Czechowa i inni. Początek seansów o godz. 5, w niedzielę i święta o 4 pop.

KINO LUX

Mickiewicza 11.

„Cierpienia miłości”

Dziś! Najcudowniejszy film świata! Film który zdumiewał Przerzącał Zachwycał Porywał wielkiego sena Pełnił matki i Pałki Kochanki. W filmie błądzał ułanów, szwoleżerów oraz artylerja. Całe miasto nasze będzie pod wpływem tego wielkiego arcydzieła. Początek o g. 4-ej. Ceny miejsce od 40 gr.

Kursy Kierowców Samochodowych

STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW POLSKICH Telefon 13-30. w WILNIE ul. Ponarska 55.

W dniu 28 października r. b. rozpoczną się zajęcia w grupie XL AMATORSKIEJ dla Pań i Panów z nauką 5-tygodniową i w grupie XLI ZAWODOWEJ dla kierowców zawodowych z nauką 2 1/2 miesięczną.

Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat kursów codziennie od godz. 12-ej do 18-ej przy ul. Ponarskiej 55, tel. 13-30. Przy kursach warsztaty reperacyjne dla samochodów i ciągników rolniczych.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 18 października r. b. o godz. 10 rano w Sali licytacyjnej przy ul. Trockiej Nr 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych zaskewstrowanych u szeregowych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych.

Uwaga: Pomiedzy innymi ruchomościami będzie sprzedawana maszyna garbarska firmy „Garwod”, „Karabel”.

2929 MAGISTRAT.

Białostocki Urząd Wojewódzki, na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 24-X 1929 r. Dz. U. Nr. 88 poz. 478, oraz rozporządzenia ministerjalnego z dnia 11.X. 1928 r. Dz. U. Nr. 93, poz. 828, podaje do powszechnej wiadomości, że Trąba Jan, urodzony dnia 10.IV 1893 roku, we wsi Chlinie, gminy Żarnowiec, powiatu olkuskiego, syn Franciszka i Franciszki Kwartników, zamieszkały w Grodnie, wniósł podanie o zmianę nazwiska rodzowego „Trąba” na nazwisko „Trąbski”.

Przeciw uwzględnieniu prosby powyższej mogą zainteresowani zgłosić w terminie 90 dniowym od dnia ogłoszenia niniejszego zarządy do Białostockiego Urzędu Wojewódzkiego.

Za Wojewodę Dr. Wittek. Naczelnik Wydziału Administracyjnego.

2928 Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Poszukujemy sum hipotecznych na pierwsze miejsca hipotek miejskich lub ziemskich na dobre oprocentowanie. 2909 Dom H.-K. „ZACHĘTA” Mickiewicza 1, tel. 9 05

POŃCZOCHY I SKARPETKI TANIO

Olbrymi wybór od najtańszych do najwykwintniejszych. Wyłączny sprzedaz naszych wyrobów w Wilnie powierzyliśmy firmom:

- 1) „ELEGANT”, Wileńska 15.
- 2) „ZRÓDŁO PIERWSZE”, 5-to Jańska 11.

Dom Handlowy „JULPOL” Sp. z o. o. w Łodzi. Urzędnikom na spłaty miesięczne. 2919-9

Siła wyższa.

(Z cyklu „SAMOTNE DUSZE”). Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

Poszedł do drzwi. Dziewczyna czekała na schodach z matką. Weszły obie i usiadły na ziemi. Poczułem się przygnębiony. Nie wiedziałem, czy mi się to uda. Zakochałem się w tobie od pierwszego wejrzenia, i zrozumiałem, że albo ty będziesz moją żoną, albo żadną.

— Dlaczego mi tego nie powiedziała? Czy nie uważasz, że powinienem był być wtedy z tobą zupełnie szczerzy? Mogłeś sobie chyba wyobrazić, że twoja żona dozna wielkiego wstrząśnienia, dowiedziawszy się, żeś żył przez 10 lat z inną kobietą i żeś miał z nią troje dzieci.

— Bałem się, że tego nie zrozumiesz. Warunki miejscowe są szczególne. Takie rzeczy są na porządku dziennym. Na szczęście mężczyzna, pięciu żyje z Malajkami. Obawiałem się, że cię to do mnie zrazi, a nie chciałem cię stracić. Widzisz, kochanie, kochałem cię do szaleństwa i teraz kocham tak samo. Nie przypuszczałem, żebyś się kiedyś o tem dowiedziała. Nie spodziewałem się, że wrócę na to samo miejsce. Po urlopie rzadko kogo wysyłają na to samo miejsce. Przybywszy tutaj, dałem jej pieniądze, aby się przemieściła do innej wioski. Początkowo zgodziła się, ale później zmieniła zdanie.

— Dlaczego powiedziałaś mi o tem teraz?

— Wyprawiła straszne awantury. Nie wiem, jakim sposobem dowiedziała się, że nie o niej nie wiesz i zaczęła mnie szantażować. Musiałem jej dać masę pieniędzy. Dałem rozkaz aby jej nie puszczano za bramę. Dziś rano zrobiła awanturę w celu zwrócenia na siebie twojej uwagi. Chciała mnie nastraszyć. Ten stan rzeczy był nie do zniesienia. Pomyślałem sobie, że najlepiej będzie, gdy się przed tobą wypowiadam.

Zapadło długie milczenie. Wreszcie Guy ujął jej rękę.

— Zaśmiała się dawnym, wesołym śmiechem.

— Powiem ci szczerze, że spotkawszy się z tobą, czułem się przygnębiony. Nie wiedziałem, czy mi się to uda. Zakochałem się w tobie od pierwszego wejrzenia, i zrozumiałem, że albo ty będziesz moją żoną, albo żadną.

— Dlaczego mi tego nie powiedziała? Czy nie uważasz, że powinienem był być wtedy z tobą zupełnie szczerzy? Mogłeś sobie chyba wyobrazić, że twoja żona dozna wielkiego wstrząśnienia, dowiedziawszy się, żeś żył przez 10 lat z inną kobietą i żeś miał z nią troje dzieci.

— Bałem się, że tego nie zrozumiesz. Warunki miejscowe są szczególne. Takie rzeczy są na porządku dziennym. Na szczęście mężczyzna, pięciu żyje z Malajkami. Obawiałem się, że cię to do mnie zrazi, a nie chciałem cię stracić. Widzisz, kochanie, kochałem cię do szaleństwa i teraz kocham tak samo. Nie przypuszczałem, żebyś się kiedyś o tem dowiedziała. Nie spodziewałem się, że wrócę na to samo miejsce. Po urlopie rzadko kogo wysyłają na to samo miejsce. Przybywszy tutaj, dałem jej pieniądze, aby się przemieściła do innej wioski. Początkowo zgodziła się, ale później zmieniła zdanie.

— Dlaczego powiedziałaś mi o tem teraz?

— Wyprawiła straszne awantury. Nie wiem, jakim sposobem dowiedziała się, że nie o niej nie wiesz i zaczęła mnie szantażować. Musiałem jej dać masę pieniędzy. Dałem rozkaz aby jej nie puszczano za bramę. Dziś rano zrobiła awanturę w celu zwrócenia na siebie twojej uwagi. Chciała mnie nastraszyć. Ten stan rzeczy był nie do zniesienia. Pomyślałem sobie, że najlepiej będzie, gdy się przed tobą wypowiadam.

Zapadło długie milczenie. Wreszcie Guy ujął jej rękę.

— Rozumiesz, Doris, nieprawda? Wiem, że bardzo zawiniłem.

— Nie cofnęła ręki, chłodnej ciałem jak mokry liść.

— Czy ona jest zazdrosna?

— Dobrze jej było u mnie, i pewnie jest nierada że zmiany losu. Ale nigdy mnie nie kochała, tak samo, jak ja jej. Malajki rzadko kiedy przywiązują się naprawdę do białych.

— A dzieci?

— O, dzieciom nie stanie się nic złego. Zaopatrzyłem je w środki do życia. Gdy chłopcy podrosną, posłę ich do szkoły do Singapoore.

— Czy one nie cię nie obchodzą?

Zawahał się z odpowiedzią.

— Powiem ci szczerą prawdę. Przykroby mi było, gdyby im się stało coś złego. Przed urodzeniem się pierwszego, zdawało mi się, że przywiążę się do niego więcej, niż do matki. Pewnieby tak było, gdyby to było białe dziecko. Naturalnie, jako maledzieństwo, było ono dosyć zabawne i wzruszające, ale nigdy nie miałem wrażenia, że to naprawdę moje. Widzisz, tak się ta rzecz przedstawia. Nie mogę sobie zdać sprawy, że te dzieci należą do mnie. Wyrzuciłem sobie to jako uczucie przeciwnej naturze, ale faktem jest, że interesuję mnie one więcej niż dzieci innych ludzi. Naturalnie ludzie, nie mający dzieci, wygłaszają w tej kwestii mniej lub więcej wniosło komunały.

Dowiedziała się wszystkiego. Cześć, co mu teraz powie, ale milczała jak zakłata.

— Czy chciałabyś się jeszcze czegoś dowiedzieć, Doris? — zapytał wkońcu — Nie, głowa mnie boli. Pójdź się połóż.

Głos jej brzmiał tak pewnie jak zawsze.

— Nie wiem właściwie co ci na to odpowiedzieć. To wszystko spadło na mnie jak piorun z jasnego nieba.

czytać, ale nie mógł skupić myśli. Wyciął słuch na szmery z pokoju żony. Nie było nic słychać, a powiedziała przecież, że się połozę. Cisza, panująca w jej pokoju, podzielała mu na nerwy. Zastłoniwszy ręką lampę, zauważył świetlistą linję nad progami. Nie zgasła światła. Co ona u Pana Boga robi? Odożył książkę. Nie byłoby go zdziwiło, gdyby się gniewała, robiła mu sceny, lub płakała, dałby sobie radę, lecz jej spokój napędzał go trwoga. I co znaczy ten strach, przeblaskujący tak wyraźnie w jej oczach? Przemyslał raz jeszcze to, co jej powiedział poprzedniego wieczora. Nie wiedział, czy wogóle można to było przedstawić w innym świetle. Ostatecznie najważniejsze było to, że postąpił nie gorzej od innych i że cała awantura skończyła się na długo przedtem, zanim poznał Doris. Naturalnie bieg wypadków wykazał, że postąpił głupio, ale cóż, każdy potrafi być mądrym po szkodzi! Przycisnął rękę do serca. Dziwne, jak tam boli!

— Tak się pewno czują ludzie, o których się mówi, że im złamało serce — rzekł do siebie. — Ciekaw jestem, jak taka rzecz długo trwa.

A może zapukać do niej i poprosić o rozmowę? Trzeba to jakoś wyświecić. M u s i do jść z nią do porozumienia. Ale cisza, panująca w jej pokoju, przejęła go strachem. Najmniejszego szelustu, żadnych odgłosów. Może lepiej jednak zostawić ją w spokoju. Naturalnie doznała biedaczka silnego wstrząśnienia. Powinien się z tem liczyć i dać czas do refleksyj. Ostatecznie wie chyba, jak on ją kocha. Przedewszystkiem cierpliwie! Może ona zmagą się z sobą. Musi jej dać czas do ochłodzenia z wrażenia. Musi być cierpliwym.

(D. c. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9-3 popół. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 popół. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80,750. Drukarnia — ul. 5-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odosłaniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. — komnaty — 1,00 zł, za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, za strażenie miejsc — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świętecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, zamknięte — 25% drożej. Dla pasażerów pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Ustawa ogłoszeń 6-cio lamowy, za tabelami 10-cio lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurier Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz” Wilno, ul. 5-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

